

Sygnatura akt II C 825/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR K. T.

Protokolant staż. W. Ł.

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2015 roku w Łodzi

sprawy w powództwa S. M.

przeciwko J. P. i Gminie M. Ł.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W. po stronie pozwanego J. P.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych J. P. i Gminy M. Ł. kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od J. P. od dnia 9 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, zaś od Gminy M. Ł. od dnia 18 lutego 2015 roku, przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia do wysokości dokonanej spłaty drugiego z pozwanych;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od powódki solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. oddala wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów procesu.

Sygnatura akt II C 825/14

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 29 października 2014 roku powódka S. M. wniosła o zasądzenie od J. P. kwoty 20.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 16 stycznia 2013 roku, idąc chodnikiem wzdłuż ul. (...) w Ł., po stronie Szpitala im. (...), powódka poślizgnęła się na oblodzonym chodniku i upadła. W wyniku upadku powódka doznała złamania guzka większego kości ramiennej lewej ręki oraz ogólnego potłuczenia, a w szczególności silnego stłuczenia całej lewej ręki oraz potłuczenia nadgarstka prawej ręki, kolana i biodra. Powódka wystąpiła z roszczeniem odszkodowawczym do Urzędu Miasta Ł.- Zarządu Dróg i (...), który przesłał wniosek do Wydziału Gospodarki Komunalnej, który to z kolei przedstawił wniosek firmie (...) z siedzibą w Ł. i poinformował powódkę, że za jej szkodę odpowiedzialność ponosi pozwany. Wskazano, iż J. P. nie odpowiedział na pisma o wypłatę odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu i długotrwałe cierpienie i leczenie.

(pozew k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew pozwany J. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wniósł o zawiadomienie na podstawie art. 84 § 1 i 2 k.p.c. ubezpieczyciela pozwanego (...) S.A. w W. oraz wezwanie

go do wzięcia udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego, a także o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Gminy M. Ł.. W uzasadnieniu wskazano, że za stan chodnika przy ul. (...) odpowiada Gmina M. Ł., która jest zarządcą drogi, na której wystąpiło zdarzenie wskazane w pozwie. Pozwany wskazał, że jego firma na podstawie umowy zawartej z Gminą Ł. zobowiązana jest do oczyszczania pasów dróg publicznych obejmujących obszar (...) w Ł.. Pozwany wskazał, że zrealizował swoje obowiązki wynikające z zawartej z Miastem Ł. umowy z należytą starannością. Podniesiono, iż w dniu 16 stycznia 2013 roku pomiędzy godziną 15 a 16 nie było zgłoszeń o śliskości ulicy oraz o interwencji przy ul. (...), zaś z raportów zimowych wynika, iż w tym dniu było duże zachmurzenie ale przez większą część doby nie występowały opady śniegu. Pas drogowy, w tym chodniki nie były oblodzone, występowało jedynie błoto. Pozwany wskazał, że w jego opinii powódka nie udowodniła, aby w dniu zdarzenia chodnik w miejscu upadku był nieodśnieżony i śliski. W jego ocenie nie można wykluczyć, iż przyczyną wypadku mógł być brak zachowania należytej ostrożności w warunkach zimowych. Pozwany podniósł także, iż sama powódka we wniosku o odszkodowanie załączonym do pozwu wskazuje, iż przyczyną upadku było zaczepienie się o wystającą i nierówną płytę chodnika, a nie nieodśnieżony i śliski chodnik.

(odpowiedź na pozew k. 45-48)

Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2015 r. na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Gminę M. Ł..

(postanowienie k. 81)

W odpowiedzi na pozew pozwana Gmina M. Ł. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej Gminy kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że miejsce wystąpienia szkody zlokalizowane jest na terenie, za którego stan sanitarno-porządkowy odpowiada pozwany J. P. na podstawie umowy zawartej w dniu 31 grudnia 2012 roku, która obowiązuje do dnia 31 października 2016 roku. Wskazano, iż wykonawca zobowiązał się między innymi do zapobiegania i zwalczania śliskości bądź odśnieżania powierzchni, a także cyklicznego oczyszczania zimowego. W ocenie pozwanego obowiązek naprawienia szkody obciąża zatem wykonawcę, który wyrządził szkodę w związku z wykonywaniem obowiązków wynikających z umowy. Ponadto wskazano, że powódka nie udowodniła swojego roszczenia zarówno co do samego przebiegu i okoliczności zdarzenia, jak i co do wysokości. Nie wykazała żądania co do kwoty jakiej dochodzi w pozwie oraz nie udokumentowała, że doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu.

(odpowiedź na pozew k. 92-96)

W piśmie z dnia 11 maja 2015 roku (...) Spółka Akcyjna w W. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanego J. P. i wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (...) S.A. wskazała, iż nie uznaje powództwa co do zasady jak i co do wysokości, w jej ocenie powództwo jest nieudowodnione i nieuzasadnione i jako takie winno ulec oddaleniu w całości. W jej ocenie pozwanemu nie można postawić zarzutu zawinionego działania lub zaniechania w zakresie świadczonych usług oczyszczania pasów dróg publicznych w rejonie, w którym powódka uległa wypadkowi. Kwestionowano także wysokość dochodzonych przez powódkę roszczeń.

(interwencja uboczna k. 114-116)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron do dnia zamknięcia rozprawy nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 166- 171)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 stycznia 2013 roku, około godziny 15:45, S. M. idąc chodnikiem wzdłuż ul. (...) w Ł., po stronie Szpitala im. (...), pośrodku pomiędzy ul. (...), poślizgnęła się na oblodzonym chodniku, a następnie potknęła się na nierównościach chodnika i upadła. Powierzchnia chodnika była w tym miejscu nierówna oraz pokryta warstwą śniegu, pod którym

znajdował się lód. Chodnik nie był posypany piaskiem. S. M. szła do przychodni kardiologicznej znajdującej się przy ul. (...) w Ł..

(zeznania powódki k. 168-169, dokumentacja fotograficzna k. 62-63, zaświadczenie k. 165, kopie oświadczeń k. 20-21, zeznania Z. M. k. 147-148)

Powódka po upadku nie mogła się podnieść, wstać pomógł jej Z. M. wraz z przechodzącą inną osobą, którzy zaprowadzili ją do pobliskiej przychodni kardiologicznej przy ul. (...) w Ł.. S. M. została odebrana z przychodni przez jej syna M. M. (1), który zawiózł ją do Wojewódzkiej (...) w Ł..

(zeznania powódki k. 168-169, zeznania Z. M. k. 147-148, zeznania M. M. (1) k. 148-149)

W dniu 16 stycznia 2013 roku, powódce S. M., udzielono pomocy medycznej w Wojewódzkiej (...) w Ł.. Po przeprowadzeniu badania RTG, stwierdzono pęknięcie guzka większego kości ramiennej lewej. Powódka w wyniku wypadku doznała również ogólnego potłuczenia oraz urazu nadgarstka prawego. W wywiadzie lekarskim odnotowano, że powódka upadła na ulicy na lewą kończynę górną. Początkowo powódkę zaopatrzono w chustę trójkątną, następnie w dniu 17 stycznia 2013 roku powódka udała się do Szpitala Miejskiego im (...) w Ł., gdzie założono jej opatrunek gipsowy na cały tułów, na okres 4 tygodni i zalecono dalsze leczenie w poradni specjalistycznej. Po wypadku powódka leczyła się w Poradni (...) Urazowo- Ortopedycznej Szpitala im. (...) w Ł.. Po zdjęciu gipsu u powódki stwierdzono bolesne ruchy barku. W czerwcu 2013 roku stwierdzono u niej ograniczenie 50% zakresu prawidłowego ruchomości lewej kończyny. W lipcu 2013 roku stwierdzono niewielką poprawę w ruchomości lewego barku, zalecano zabiegi fizykoterapeutyczne. Powódka została skierowana na rehabilitację. W listopadzie 2013 roku u powódki nadal występowało ograniczenie ruchomości barku, zdiagnozowano dodatkowo bóle nadgarstka prawego. W okresie od 8 do 22 sierpnia 2014 roku, oraz w okresie od 8 do 19 czerwca 2015 roku powódka otrzymała 2 serie po 10 zabiegów rehabilitacyjnych.

(zaświadczenie k. 22, dokumentacja medyczna k 23-38, k. 143)

Po wypadku powódka wymagała pomocy innych osób przy ubieraniu, myciu i czesaniu. W tym zakresie powódce pomagał jej syn M. M. (1).

(zeznania M. M. (1) k. 148-149)

Powódka nadal ma problemy z podniesieniem lewej ręki, odczuwa również ból przy ruchach w prawym nadgarstku.

(zeznania M. M. (1) k. 148-149)

W dniu 16 stycznia 2013 roku w Ł. było zachmurzenie duże, w godzinach od 00:00 do 10:00 temperatura wynosiła od -3,7 stopnia C do -2,1 stopnia C, w godzinach od 10:00 do 14:00 temperatura wynosiła -1 stopień C, w godzinach od 14:00 do 22:00 temperatura wynosiła od -1 stopnia C do -1,8 stopnia C, występował także opad drobnego śniegu.

(notatka służbowa k. 61, raporty zimowe k. 64-71, k. 98-111)

W raportach zimowych, które są prowadzone przez Urząd Miasta Ł., całodobowo jest informacja o warunkach pogodowych oraz rejestrowane są wszystkie zgłoszenia odnośnie utrzymania zimowego, są tam również informacje dotyczące kontroli wykonanych prac lub dodatkowych zleceń. Aby nieprawidłowość została zamieszczona w raporcie, musi być zgłoszenie mieszkańca, ewentualnie kontrola pracownika Urzędu Miasta Ł., który akurat byłby w tym miejscu i stwierdził, że usługa jest niewykonana, w przeciwnym razie jest stwierdzane, że usługa jest wykonana. Nie ma możliwości na 100% sprawdzenia, czy usługa została wykonana. Jeżeli w raporcie jest wpisana kontrola, to znaczy, że miała ona miejsce, natomiast jeśli nie jest to wpisane w raporcie to znaczy, że kontroli nie było. Kontrole chodników, co do których zawarto umowy z firmami sprzątającymi, są przeprowadzane przez dwu osobowe grupy pracowników. Kontrole te są wyrywkowe oraz w związku ze zgłoszeniami od mieszkańców, z centrum kryzysowego, Straży Miejskiej

i Policji. Jeśli nie ma zgłoszeń, a podczas kontroli nie stwierdzono nieprawidłowości, to pracownicy Urzędu Miasta Ł. stwierdzają, że usługa została wykonana prawidłowo.

(zeznania M. K. k. 150-152, zeznania R. W. k. 152)

W dniu 31 grudnia 2012 roku pomiędzy Gminą Ł.- Urzędem Miasta Ł., a konsorcjum firm Usługi (...) i Zakład (...), zawarto umowę w zakresie świadczenia usług polegających na letnim i zimowym, ręcznym i mechanicznym oczyszczaniu pasów dróg publicznych na terenie Miasta Ł. w Rejonie VII- obejmującym obszar (...). Termin realizacji zamówienia wskazano od daty podpisania umowy, nie wcześniej jednak niż od 1 stycznia 2013 roku do 31 października 2016 roku. W § 2 pkt 1 umowy wskazano, iż w ramach zimowego oczyszczania pasów dróg publicznych wykonawca zobowiązał się w szczególności do: zapobiegania i zwalczania śliskości, odśnieżania nawierzchni jezdni, oczyszczania cyklicznego zimowego, odśnieżania powierzchni utwardzonych- interwencyjnie, wywozu śniegu, wyjazdów interwencyjnych, oczyszczania jezdni- interwencyjnie, oczyszczania interwencyjnego- lekkiego, opróżniania koszy ulicznych- interwencyjne, usuwania naboju lodowych. W punkcie 2 § 2 wskazano, iż w pierwszej kolejności będą wykonywane prace na drogach w I kolejności zimowego utrzymania i ciągach pieszo-jezdnych o znaczeniu strategicznym (przejścia dla pieszych, kładki, chodniki i ścieżki rowerowe). W punkcie 4 § 2 wskazano, iż w odniesieniu do likwidacji śliskości bądź odśnieżania powierzchni utwardzonych (ciągów pieszo – jezdnych, ścieżek rowerowych, placów, parkingów, obiektów inżynierskich) na terenach przekazanych do cyklicznego oczyszczania Wykonawca zobowiązany jest do samodzielnie, bez odrębnych poleceń przystąpić do likwidacji śliskości jaka na nich występuje, bądź odśnieżania w takim zakresie aby zapewnić realizację wymogów rzeczowych i czasowych.

(umowa k. 51-60)

Pozwany w okresie zimowym, w przypadku wystąpienia opadów śniegu lub gołoledzi wysłał pracowników zaopatrzonych w sprzęt odśnieżający, kiedy dostaje z Zarządu Dróg i (...) informacje, że trzeba jechać i odśnieżać dany teren. Pozwany, gdy widzi, że jest taka potrzeba, tzn. jak zaczyna padać śnieg albo kiedy występuje szadź bądź gołoledź również samodzielnie podejmuje decyzję czy podjąć działania, co do chodników w okresie zimowym.

(zeznania pozwanego J. P. k. 169-170)

J. P. posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej w W. w związku z prowadzoną działalnością, w zakresie letniego i zimowego ręcznego i mechanicznego oczyszczania pasów dróg, obowiązujące w okresie od 28 sierpnia 2013 roku do 27 sierpnia 2014 roku, na kwotę 1.000.000 złotych.

(kopia polisy OC k. 72-73)

W piśmie z dnia 3 marca 2014 roku powódka wystąpiła do Urzędu Miasta Ł. o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł za utratę zdrowia i cierpienie, w terminie do dnia 14 dni od otrzymania niniejszego pisma.

(wezwanie k. 18-19)

W piśmie z dnia 3 kwietnia 2014 roku Urząd Miasta Ł. wystąpił do (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W., która obejmowała ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej Miasto Ł., o rozpatrzenie wniosku powódki o odszkodowanie z tytułu poniesionego uszczerbku na zdrowiu.

(pismo k. 12)

W toku postępowania likwidacyjnego, w dniu 9 kwietnia 2014 roku, powódka została przebadana przez lekarza orzecznika na zlecenie ubezpieczyciela (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W., który orzekł, iż procent trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, według tabeli ZUS, wskutek złamania kości ramiennej lewej ręki, wynosi 15%, zaś procent trwałego uszczerbku na zdrowiu w skutek stłuczenia nadgarstka prawej ręki wynosi 5%.

(kopia orzeczenia k. 8-9)

Pismem z dnia 21 maja 2014 roku (...) S.A. V. (...) w W. odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za szkodę powódki z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia OC. Wyjaśniono, że za stan nawierzchni w miejscu zdarzenia odpowiada Firma Usługi (...) z siedzibą w Ł., na podstawie umowy z dnia 31 grudnia 2012 r. (nr 272.2.8. (...)).

(pismo ubezpieczyciela k. 11)

W piśmie z dnia 23 czerwca 2014 roku powódka zwróciła się do J. P. o wypłatę kwoty 20.000 złotych tytułem odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu i długotrwałe leczenie. W piśmie z dnia 26 lipca 2014 roku powódka ponownie zwróciła się do J. P. o wypłatę kwoty 20.000 złotych tytułem odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu, w terminie do 9 sierpnia 2014 roku.

(wezwanie do zapłaty k. 7, pismo k. 6)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powódki, zeznań powołanych w sprawie świadków M. M. (1), M. K., R. W., pozwanego J. P., oraz częściowo na podstawie zeznań świadka Z. M., a także na podstawie dokumentów w postaci historii leczenia powódki, kart informacyjnych leczenia szpitalnego, których ważność nie była kwestionowana przez strony w toku procesu. Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ustaleń stanu faktycznego na podstawie kserokopii dokumentów dokonano na podstawie przepisu art. 308 k.p.c. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka Z. M. w zakresie, w którym zaznawał, iż do wypadku powódki doszło na schodach wejściowych do budynku przychodni kardiologicznej przy ul. (...) w Ł., a nie w miejscu, które wskazywała S. M.. Zeznania te pozostawały bowiem w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, któremu Sąd przyznał walor wiarygodności. Na uwagę zasługuje okoliczność, iż świadek ten początkowo prezentował zgoła odmienne stanowisko i w piśmie z dnia 3 marca 2014 roku (k. 21) oświadczył, iż był świadkiem wypadku, do którego doszło na chodniku przylegającym do ulicy (...) naprzeciwko terenów szpitala im. M. w Ł.. Ponadto, jak wynika z pisma z dnia 28 września 2015 roku (k. 165), na terenie szpitala nie odnotowano przypadku poślizgnięcia się powódki w dniu 16 stycznia 2013 roku. Również powódka oraz świadek M. M. (1) zgodnie wskazywali miejsce podane przez powódkę jako miejsce, w którym doszło do wypadku. W ocenie Sądu, powódka nie miała żadnego interesu w tym, aby jako miejsce wypadku wskazywać chodnik przy ul. (...), a nie teren szpitala, wydźwięk i forma w jakiej składała zeznania nie dawały żadnych podstaw do ich kwestionowania. Ostatecznie ustalając miejsce, w którym powódka poślizgnęła się i upadła, Sąd oparł się na zeznaniach powódki, gdyż precyzyjnie i wiarygodnie opisała okoliczności zdarzenia z dnia 16 stycznia 2013 roku i potrafiła wskazać miejsce, w którym doszło do wypadku. Wobec powyższego brak było podstaw do uznania, iż do wypadku mogłoby dojść w innym miejscu niż twierdziła powódka.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

W przekonaniu Sądu, zaistniały dwie współprzyczyny zdarzenia z dnia 13 stycznia 2013 roku, które skutkowało doznaniem przez powódkę uszkodzeń ciała, a w konsekwencji uszczerbku na zdrowiu- nierówność chodnika usytuowanego przy ul. (...) w Ł., co doprowadziło do potknięcia się powódki oraz śliskość nawierzchni na zarządzanym przez Gminę M. Ł. chodniku, która powstała na skutek niewłaściwego utrzymania, a także opadów śniegu, w efekcie czego przy panującej wówczas ujemnej temperaturze powietrza doszło do powstania lodu, na którym poślizgnęła się powódka. Stąd powódka upadła, wskutek uprzedniego poślizgnięcia się, a następnie potknięcia o nierówność. Zdaniem Sądu zgromadzony materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że stan nawierzchni chodnika nie był stanem odpowiednim tj. bezpiecznym dla korzystających z chodnika osób. Chodnik nie był bowiem w tym dniu posypany piaskiem. Sąd w tej mierze bazował na zeznaniach samej powódki, zeznaniach jej syna M. M. (1), oraz na raportach zimowych Wydziału Gospodarki Komunalnej Miasta Ł., z których wprost wynika, że w dniu 16 stycznia 2013 roku było zachmurzenie duże, w godzinach od 00:00 do 10:00 temperatura wynosiła od -3,7 stopnia C do -2,1 stopnia C, w godzinach od 10:00 do 14:00 temperatura wynosiła -1 stopnia C, w godzinach od 14:00 do

22:00 temperatura wynosiła od -1 stopnia C do -1,8 stopnia C, występował także opad drobnego śniegu. Natomiast zeznania pracowników Urzędu Miasta Ł. - M. K. i R. W., mimo iż wskazały, iż co prawda nie mieli zgłoszeń odnośnie nieprawidłowości w wykonaniu odśnieżania nawierzchni chodnika przy ul. (...) w Ł., to jednak nie dały odpowiedzi na pytanie, czy w dniu wypadku ten konkretny chodnik, na którym uszkodzenia ciała doznała powódka, był odpowiednio oczyszczony z zalegającego lodu i śniegu. Kontrole przeprowadzane są bowiem wyrywkowo oraz na skutek zgłoszeń mieszkańców, z centrum kryzysowego, Straży Miejskiej i Policji. Natomiast w przypadku braku takiego zawiadomienia nie sposób jest stwierdzić, czy usługa oczyszczania nawierzchni została wykonana prawidłowo. Zatem brak wzmianki o nieprawidłowości w utrzymaniu nawierzchni chodnika nie przesądza, iż nieprawidłowości takiej nie było. Zarządcą nieruchomości, na której nastąpiło przedmiotowe zdarzenie jest Gmina M. Ł., a fakt ten nie został zakwestionowany przez stronę pozwaną. Należy wskazać, iż obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, obciąża zarządcę tej drogi, tj. prezydenta miasta, w którego zarządzie droga pozostaje, a to na podstawie art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2000 r. nr 71 poz. 838 z późn. zm.), zgodnie z którym do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Ponadto obowiązek Gminy Ł. w zakresie utrzymania stanu technicznego ulicy, na której nastąpiło przedmiotowe zdarzenie nie był przez niego w toku procesu kwestionowany. Natomiast uchybienie przez zarządcę tej drogi, określonemu wyżej obowiązkowi utrzymania nawierzchni chodników może więc być oceniane jako delikt, będący jedną z przesłanek jego odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach reżimu deliktowego. Nie ulega żadnym wątpliwości, że odpowiedzialność Gminy Ł. ma charakter deliktowy. Odpowiedzialność ex delicto dotyczy sytuacji, gdy szkoda zostaje wyrządzona niezależnie od istniejącego uprzednio między danymi osobami stosunku zobowiązaniowego, jednakże w takich okolicznościach, w których prawo czyni kogoś za tę szkodę odpowiedzialnym. Art. 415 k.c. normujący kwestię odpowiedzialności deliktowej w sformułowaniu kto z winy swej wyrządził szkodę drugiemu, obowiązany jest do jej naprawienia, przewiduje trzy przesłanki odpowiedzialności: powstanie szkody, zawinione zachowanie sprawcy oraz związek przyczynowy między tymi dwoma zdarzeniami. Szkodą jest każdy uszczerbek w dobrach chronionych prawem. Fakt jej poniesienia przez powódkę jest w świetle zgromadzonego materiału dowodowego oczywisty i nie wymaga szerszego omawiania. Zawinione zachowanie sprawcy szkody polegać może tak na działaniu, jak i na zaniechaniu, przy czym zaniechanie może zostać uznane za czyn jedynie wówczas, gdy wiąże się ono z niedopełnieniem ciążącego na sprawcy obowiązku działania. Zachowanie będące źródłem szkody musi być, z jednej strony, zachowaniem bezprawnym, a z drugiej, zawinionym. Do wypadku w dniu 16 stycznia 2013 roku doszło m.in. wskutek złego stanu chodnika (nierówność), za co odpowiada pozwane Miasto G. Ł.. Do wniosku takiego prowadzi analiza zeznań powódki, zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków oraz przedłożona dokumentacja fotograficzna. Z zeznań powódki oraz M. M. (1) wynika, że nawierzchnia w miejscu wypadku była nierówna, są tam wystające płytki chodnikowe o które powódka się potknęła. Tezę tę całkowicie potwierdza złożona do akt dokumentacja fotograficzna. Na zdjęciach tych wyraźnie widać nierówność nawierzchni oraz fragmenty wystających płyt chodnikowych, o które z pewnością można się potknąć. Obowiązek utrzymania właściwej nawierzchni chodników, także będących elementem drogi gminnej, obciąża zarządcę tej drogi, tj. Gminę M. Ł., w której zarządzie droga pozostaje, a to na podstawie art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2000 r. nr 71 poz. 838 z późn. zm.).

W tym miejscu należy odnieść się do podnoszonej przez pozwaną Gminę Ł. kwestii o zasadniczym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, którą jest okoliczność wyłączająca jej odpowiedzialność- w zakresie odśnieżania chodników. Pozwana wywodzi bowiem, iż miejsce wystąpienia szkody zlokalizowane jest na terenie, za którego stan sanitarno-porządkowy odpowiada pozwany J. P., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...), a więc podmiot zawodowo zajmujący się wykonywaniem tego rodzaju czynności. Jak ustalono w toku postępowania, do tego rodzaju powierzenia czynności rzeczywiście doszło. Na podstawie umowy zawartej w dniu 31 grudnia 2012 roku, J. P. przyjął do wykonania czynności polegające między innymi na codziennym zapobieganiu i zwalczaniu śliskości bądź odśnieżania powierzchni utwardzonych (ciągów pieszo – jezdnych, ścieżek rowerowych, placów, parkingów, obiektów inżynierskich), na terenie Miasta Ł. w rejonie obejmującym obszar (...), a więc również ulicy (...), gdzie doszło do wypadku powódki. Nie budzi także wątpliwości Sądu, iż J. P. zawodowo zajmuje się wykonywaniem czynności związanych ze sprzątaniem, czego pozwany zresztą nie kwestionował wyjaśniając, iż w okresie zimowym w przypadku wystąpienia opadów śniegu lub gołoledzi wysyła pracowników zaopatrzonych w sprzęt odśnieżający, wskazywał

także, iż w jego ocenie wykonywane przez niego czynności polegające na usuwaniu skutków zimy, wykonywane były prawidłowo. Wobec powyższych ustaleń należy zatem stwierdzić, że na terenie chodnika przyległego do ulicy (...) w Ł., na którym miał miejsce wypadek powódki, zobowiązanym do utrzymania należytego porządku oraz właściwego zabezpieczenia przed groźącą szkodą był J. P.. Zgodnie z art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. W ocenie Sądu art. 429 k.c. wyłącza odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności, wtedy, gdy powierza on profesjonalnemu podmiotowi wykonanie czynności w sposób całkowicie samodzielny, czyli każdą czynność podjętą w celu wykonania powierzonych prac, poczynając od podjęcia decyzji o konieczności ich rozpoczęcia, poprzez termin realizacji, sposób i zakres jej wykonania. Reasumując, powierzenie, o którym mowa w art. 429 k.c. i wyłączenie odpowiedzialności zlecającego czynności, ma jedynie zastosowanie w sytuacji, gdy wykonawca nie podlega kierownictwu podmiotu powierzającego zadanie. Innymi słowy ograniczenie odpowiedzialności z art. 429 k.c. może znaleźć zastosowanie jedynie wówczas, gdy mamy do czynienia z samodzielnym wykonawcą czynności. Osoba, której powierzono wykonywanie czynności nie może podlegać kierownictwu powierzającego wykonywanie czynności i to kierownictwu rozumianemu szeroko, jako ogólnoorganizacyjne zwierzchnictwo nad wykonawcą. [por. P. M. „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna. Tom 6” pod red. A. O., W. 2009] Ciężar dowodu braku winy spoczywa na powierzającym. Ustawodawca przerzuca więc ciężar dowodu i to powierzający, by uwolnić się od odpowiedzialności musi wykazać, że wybór był prawidłowy i zostały zachowane wymagane mierniki staranności (por. M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1354; Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 1046). W ocenie sądu Gmina Ł. skutecznie wykazała okoliczność zwalniającą od odpowiedzialności w postaci wskazania, że czynność odśnieżania i usuwania śliskości nawierzchni została powierzona osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Należy bowiem wskazać, iż czynności te wykonawca wykonywał przy użyciu własnych narzędzi i materiałów oraz przy pomocy własnych pracowników i własnego transportu. W zakresie tych prac nie podlegał zatem kierownictwu podmiotu powierzającego zadanie. Był samodzielnym podmiotem wykonującym powierzone mu czynności. Nie ma więc wątpliwości, iż w miejscu gdzie powódka doznała upadku, to na pozwanym J. P. jako podmiocie, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności, ciążył obowiązek utrzymania nawierzchni chodnika w stanie nadającym się do poruszania się nim postronnych osób w okresie zimowym. Jak ustalono w sprawie w dniu zdarzenia nawierzchnia była pokryta warstwą śniegu i lodu. Jest niewątpliwe, iż w takich warunkach pozwany J. P. powinien podjąć działania w celu zabezpieczenia nieruchomości przed groźącą szkodą, polegające na wyeliminowaniu możliwości upadku spowodowanego poruszaniem się na śliskiej nawierzchni, zgodnie z zawartą umową. Może to zrobić za pomocą wysypanie piasku lub soli. Nie wymaga to więc dużych nakładów oraz dużego zaangażowania czasowego. Podmiot ten winien liczyć się z tym, że w skutek zaniechania tych działań osoby poruszające się po śliskiej nawierzchni mogą ulec wypadkowi i są narażeni na szkodę. Powódka podniosła, iż nawierzchnia nieruchomości, na której nastąpiło zdarzenie była bardzo śliska, nie była posypana piaskiem ani innym środkiem. Nikt nie podjął stosownych czynności w celu utrzymania nieruchomości w należytym porządku. Zaniechanie tych działań spowodowało, iż powódka na przedmiotowej nieruchomości doznała upadku i nastąpiło u niej złamanie kości lewej kończyny górnej. Z pewnością, gdyby pozwany w sposób należyty zabezpieczył nawierzchnię lub podjął czynności w celu wyeliminowania lub chociażby znacznego zmniejszenia jej śliskości, do upadku i powstania szkody nie doszłoby. Zatem zaniechanie obowiązku przez pozwanego podmiotu było koniecznym warunkiem wystąpienia szkody. Między zaniechaniem pozwanej, a zdarzeniem wywołującym szkodę zachodzi więc bezpośredni związek przyczynowy. Powyższe nieprawidłowości stały się więc jedną z przyczyn wypadku powódki w dniu 16 stycznia 2013 roku. Z uwagi zaś na to, że podmiotem odpowiedzialnym za odśnieżanie chodnika przy ul. (...) w Ł. był J. P., z powyższego wynika, że podmiot ten odpowiada za szkodę wyrządzoną powódce a zatem pozew jest zasadny.

Obie powyższe nieprawidłowości, stały się bezpośrednią przyczyną wypadku powódki w dniu 16 stycznia 2013 roku. Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe, powódka nie tylko poślizgnęła się na lodzie zalegającym na chodniku przy ul. (...) w Ł., ale również potknęła się na nierównej nawierzchni. Z uwagi zaś na to, że podmiotem odpowiedzialnym za stan ciągu pieszego jest Gmina M. Ł., zaś za prawidłowe usuwanie lodu i śniegu pozwany J.

P., podmioty te ponoszą odpowiedzialność in solidum za wyrządzoną swoim zachowaniem szkodę doznaną przez powódkę, a to na podstawie art. 445 k.c.

Stosownie do treści art. 445 k.c., w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia. W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX 80272). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884). Ustawodawca nie wprowadza bowiem żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wymiar powinien jednak uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności, zwłaszcza takie jak nasilenie cierpień, trwałe następstwa wypadku, czy wiek powódki. Biorąc pod uwagę rozmiar cierpień psychicznych związanych z następstwami wypadku, rodzaj i czas trwania jego skutków oraz ograniczenia w życiu codziennym powódki, Sąd uznał za adekwatne zadośćuczynienie w wysokości 10 000 złotych. Wprawdzie S. M. nie wykazała w toku postępowania, aby doznała w wyniku wypadku trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, jednakże rozmiar i charakter doznanych obrażeń, w szczególności złamanie kości ręki lewej, uzasadnia w ocenie Sądu zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia. Powódka doznała urazu polegającego na pęknięciu guzka większego kości ramiennej lewej, który spowodował u niej znaczne cierpienia natury zarówno fizycznej, jak i psychicznej. To zmusiło powódkę do podjęcia leczenia i rehabilitacji. Codzienne funkcjonowanie powódki było z pewnością utrudnione, przez okres przynajmniej 1 miesiąca po wypadku kiedy to pozostawała w opatrunku gipsowym, który obejmował cały tułów i lewą rękę. Nie ulega wątpliwości, że w skutek wypadku jego stan zdrowia pogorszył się na tyle, iż musiał korzystać z okresowego leczenia rehabilitacyjnego, zaś doznany skutek wypadku ból, konieczność poddaniu się zabiegom i ćwiczeniom usprawniającym, skutkowało powstaniem czasowego ograniczenia w sprawności powódki. Ponadto powódka nadal odczuwa skutki zdarzenia z dnia 16 stycznia 2013 roku, ma ograniczoną ruchomość lewego braku, odczuwa również bolesność prawego nadgarstka. Mając powyższe na uwadze, na rzecz powódki należało zasądzić kwotę 10 000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Powództwo w zakresie zadośćuczynienia dalej idące podlegało oddaleniu jako niezajdujące oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku. Żądanie zapłaty dalszej kwoty 10 000 złotych było w realiach niniejsze sprawy wygórowane.

Z uwagi na różne podstawy odpowiedzialności pozwanych (obowiązki, których zaniechała Gmina M. Ł. wynikają z ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, zaś których zaniechał pozwany J. P. wynikają z umowy łączącej go z Gminą M. Ł.) oraz to, że obaj pozwani odpowiadają (częściowo) za różne elementy zdarzenia, ich odpowiedzialność ma charakter odpowiedzialności in solidum.

Rozstrzygnięcie o odsetkach z tytułu opóźnienia w wypłacie należnego powódce zadośćuczynienia zapadło na podstawie art. 481 § 1 k.c. Stosownie do treści tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Biorąc pod uwagę, że powódka nie wykazała, kiedy doręczono pozwany pismo, w którym zwracała się o zapłatę powyższej kwoty, odsetki należne powódce należało zasądzić w stosunku do J. P. dopiero od dnia 9 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, zaś od Gminy M. Ł. od dnia 18 lutego 2015 roku, tj. od dnia następnego po doręczeniu odpisów pozwu pozwany (k. 44, k. 90).

W niniejszej sprawie powództwo zostało uwzględnione częściowo, w rezultacie zastosowanie powinna mieć zasada określona w art. 100 k.p.c. – stosunkowego rozliczenia kosztów procesu. Powódka żądała łącznie kwoty 20.000 złotych. Zasądzona suma stanowi 50% dochodzonego roszczenia, wobec powyższego powódka powinna uiścić na rzecz pozwanych kwotę 1917 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Jednakże, mając na uwadze charakter sprawy oraz sytuację życiową powódki, a w szczególności jej stan zdrowia, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c., obciążył S. M. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu solidarnie na rzecz pozwanych, jedynie w kwocie 1000 złotych.

W niniejszej sprawie nie zachodzi podstawa do uwzględnienia wniosku (...) S.A. w W.- interwenienta ubocznego po stronie pozwanego J. P. o zasądzenie kosztów procesu. Zgodnie z art. 107 k.p.c. interwenient uboczny, do którego nie mają zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym, nie zwraca kosztów przeciwnikowi strony, do której przystąpił. Sąd może jednak przyznać od interwenienta na rzecz wygrywającego sprawę przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, zwrot kosztów wywołanych samoistnymi czynnościami procesowymi interwenienta. Sąd może także przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów. Sąd Najwyższy trafnie przyjął, że strona przegrywająca proces obowiązana jest w zasadzie do zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej, gdy ta tego zażąda. Jednakże w pewnych sytuacjach zarówno uprawnienie, jak i obowiązek co do zwrotu kosztów może - poza stronami - dotyczyć także innych osób (art. 107 i 110 kpc), a kryterium przy ocenie uprawnień i obowiązków w zakresie kosztów stanowi także zasada słuszności (art. 102 kpc) (post. Sądu Najwyższego z dnia 1.06.1965 r., I PZ 34/65, OSN 1966, Nr 2, poz. 27). Zważywszy na te okoliczności, wynik procesu, oraz mając na uwadze, że czynności przez interwenienta podjęte zostały w jego interesie, a powódka nie miała na nie wpływu, w niniejszej sprawie Sąd oddalił wniosek interwenienta o zasądzenie kosztów procesu, o czym orzeczono w punkcie 4 wyroku.